

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni świąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelminowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 191

Poznań, wtorek dnia 26 kwietnia 1932

Rok XXVII

Co dalej?

Wczoraj odbyła się na Zamku warszawskim konferencja b. premierów rządów pomajowych. Uczestniczyli w niej — według komunikatu agencji „Iskra” — oprócz Prezydenta Mościckiego, pp. Prystor, Świtalski, Sławek i Bartel. O tem, o czem mówiono na tej drugiej naradzie — nie wiadomo, ale nie trudno się domyśleć, gdy ma się na uwadze położenie gospodarcze i finansowe państwa, czego nowym dowodem jest niedobór budżetowy za miesiąc marzec w wysokości około 45 milionów złotych oraz stały odpływ walut z Banku Polskiego. Czy konferencja potrafiła znaleźć środki zaradcze na tę sytuację — również nie wiadomo. Ale można być pod tym względem sceptycznym. W ciągu kilkugodzinnych narad nikt nie załatwił spraw tak trudnych, rozmiarami swymi przekraczających zagadnienia ściśle gospodarcze.

Agencja „Iskra” donosi zresztą, że żadne informacje o przebiegu narad nie będą podane. Ale czyni to w formie dość wymownej dla każdego, kto umie czytać między wierszami:

„Ze względu na niejako osobisty, a w każdym razie informacyjno - opiniodawczy charakter rozmów Prezydenta Rzplitej z szefami rządów pomajowych, nie należy spodziewać się żadnych komunikatów oficjalnych o przebiegu konferencji”.

A więc rozmowy p. Prezydenta Mościckiego mają charakter osobisty. Lecz w tych osobistych naradach nie uczestniczył ani b. premier Józef Piłsudski, ani jego oddany brat — minister skarbu, Jan Piłsudski. Każdy zapytuje dlaczego? Dlaczego usuwa się od narad nad położeniem finansowym państwa czynnik w pierwszym rządzie odpowiedzialny za stan dzisiejszy, twórca przewrotu majowego, pod którego bezpośrednim wpływem i rozkazem rozwijały się rządy pomajowe.

Powszechnie spodziewano się, że p. Piłsudski wraca prędzej z Egiptu na to, aby móc uczestniczyć w zapowiedzianej na dzień 25 kwietnia drugiej konferencji premierów. Tymczasem p. Józef Piłsudski nie ruszył się z Belwederu, a prasa nie donosiła, aby widział się po powrocie z p. Prezydentem Mościckim.

W czem należy szukać wytłumaczenia tego stanowiska. Czy tylko w tem, że minister spraw wojskowych nie posiada ostatnich informacji o położeniu gospodarczym — jak to tłumaczy usługa prasa? Ale konferencje b. premierów miały mieć właśnie charakter informacyjny. Cóż za świetna okazja zasięgnięcia informacji od b. premiera Bartla, który wczoraj miał referat na naradzie w Zamku!

Naszem zdaniem, przyczyn szukać należy gdzieś indziej. Przypomnieć sobie należy różne publiczne wystąpienia p. Piłsudskiego, z których wynikało, że sobie rezerwuje on tylko wojsko i politykę zagraniczną. Sprawy gospodarcze pozostawia p. Mościckiemu. Troska o rozwiązanie trudności finansowych należy zatem w pierwszym rządzie do p. Prezydenta. On jest za nie odpowiedzialny,

Zjazd samorządu gospodarczego

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł.) We wtorek w sali Senatu rozpoczął obrady tak szeroko zapowiadany zjazd samorządu gospodarczego. Nadano mu charakter bardzo uroczysty tak, że jeden z dowcipnych posłów B. B. nazwał ten zjazd „uroczystym obchodem kryzysu gospodarczego”.

Około godz. 10 przyjechał do Senatu prezydent. Przybyli też ministrowie. Zebranie zagał prezes Pomorskiej Izby Rolniczej Esden-Tempski powitaniem prezydenta i rządu, po czym wybrano prezydium, do którego weszli Klarner, b. prezes Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, sen. Wichowicz, prezes Związku Izb Rzemieślniczych oraz Esden-Tempski, przedstawiciel Izby Rolniczej. Prezydium zajęło miejsce marszałka i sekretarzy Senatu.

Na sali nawprost prezydium zasiadł prezydent, mając po lewej stronie dwóch adjutantów, a po prawej członków rządu. Za prezydentem zasiadli obaj marszałkowie Sejmu i Senatu, kilka wiceministrów, z lewej strony dyrektorowie banków państwowych. Na galerji znaleźli się niektórzy posłowie i senatorowie, oraz dyrektor Dreszer.

Pierwszy powitał zjazd w imieniu rządu wicepremier Zawadzki, który podkreślił, że brak przedstawicieli świata pracy należy tłumaczyć nieistnieniem odpowiednich organizacji, mianowicie izb prac.

W imieniu organizacji rolniczych przemawiał p. Fudakowski, wskazując na liczne braki skoordynowania działalności i na konieczność traktowania pracy jako czynnika społecznego.

W imieniu „Lewiatana” mówił dyr. Wierzbicki, wyrażając uznanie b. min. rolnictwa Jancie - Polczyńskiemu. Krytykował działalność urzędów, która doprowadza do sprzeczności w dekretach i zarządzeniach. W obu przemówieniach podkreślono

konieczność ograniczenia świadczeń społecznych.

Przemawiali dalej Herse w imieniu kupiectwa polskiego, Stopa, prezes Poznańskiej Izby Rolniczej, oraz dwaj Żydzi: Wiślicki i Szlajcher. Dla czego Żydów tak specjalnie uwzględniono, to już pozostanie tajemnicą organizatorów.

Następnie b. min. Klarner wygłosił referat o zadaniach i wytycznych państwowej polityki gospodarczej, podnosząc, że ustrój, oparty o zasadę własności prywatnej i wolności gospodarczej, stanowi podłoże, na którym wyrosła kultura oraz cywilizacja naszej ery i że tylko ten ustrój może ludzkości zapewnić dalszy postęp. Bardzo silnie podkreślił konieczność odbudowania zaufania. Naprawa może nastąpić drogą powszechnego twórczego wysiłku. Walki polityczne utrudniają opanowanie przesiłenia, a porozumienia między zwalczającymi się kierunkami przyczyniłyby się do przezwyciężenia kryzysu.

Nastąpiła teraz przerwa, podczas której prezydent i członkowie rządu opuścili zjazd. W dalszym ciągu po wznowieniu obrad przemawiali b. pos. prof. Krzyżanowski, który wskazał, że sztuka rządzenia przed wojną była lepsza i że obecna gospodarka nie dorównywa gospodarce przedwojennej. Dzisiejszy obrót stosunków jest niepokojący i trzeba nawrócić do rentowności gospodarki prywatnej, w przeciwnym bowiem razie obecna polityka ugodzi w państwo.

Wywody prof. Krzyżanowskiego, które, jeżeli chodzi o meritum, uderzały w etatyzm, tak gorliwie propagowany przez wicemin. Starzyńskiego, były dwukrotnie pokryte burzą oklasków.

Następnie przemawiał dyrektor Fajans o konieczności obrony waluty i posel Holyński o potrzebie zmniejszenia budżetów samorządowych i ubezpieczeń społecznych oraz o konieczności reformy podatkowej. W tej chwili (godz. 14) przemawia Wieniawski, występując ostro przeciwko tatyżmowi. (w)

Zakaz noszenia „brunatnych koszul” w Gdańsku

Senat pragnie znaleźć wyjście z trudnej sytuacji w przededniu obrad genewskich — Zakaz nie określa żadnego terminu — Czy po Genewie wszystko pójdzie dawnym trybem?

Gdańsk, 26. 4. (PAT.) Ulice Gdańska miały wygląd oddawna niewidziany. Znikły z nich mianowicie liczne zazwyczaj mundury hitlerowców. Dziś to zjawisko wyjaśniono. Okazuje się, że kierownictwo hitlerowców gdańskich poleciło członkom swych organizacji bojowych nie ukazywać się na ulicach w mundurach.

„Danziger Volksstimme” zaopatruje to zarządzenie w następujący komentarz:

Decyzja hitlerowców zrezygnowania z mundurów w tej formie i w ten sposób jest oczywiście niezadowolniająca. Może być ona uważana jedynie jako dążność do zatuzowania istotnego stanu rzeczy i ułatwienia w jakibądź sposób senatowi wyjścia z trudnej sytuacji, w której się znajduje. Rząd gdański musi uciekać się do podobnego rodzaju zarządzeń przed sesją genewską, aby wywołać wrażenie, że

a nie minister spraw wojskowych. Niech więc robi, co uważa za słuszne, minister Józef Piłsudski do tego się nie miesza.

Jeżeli tak jest istotnie, to można zgóry powiedzieć, że konferencja b. premje-

rów znajdzie się szybko, albo już się znalazła, w impasie, o co napewno niektórym kołom „sanacyjnym” gorąco chodzi.

Dzisiejszy kryzys w Polsce stanowi pewną całość. Jest to kryzys gospodar-

czy i polityczny. Nie da go się zażegnać częściowymi paljatywami. Rozstrzygnięcie musi przyjść ogólne, i polityczne i gospodarcze. Nie jest to już nasz tylko pogląd. Dziś obraduje w sali Senatu w Warszawie zjazd samorządu gospodarczego, który — odpowiednio, zdaje się, przygotowany — ma pokryć politykę gospodarczą rządu. Ale jeden z inicjatorów zjazdu, prezes warszawskiej izby przemysłowo - handlowej, p. Klarner, wyraźnie sformułował, że celem zjazdu jest między innymi wytworzenie atmosfery zaufania w kraju. A więc i w rejonach gospodarczo - prorządowych rozumieją dziś znaczenie zaufania. Lecz zagadnienie zaufania jest ściśle polityczne, wymagające politycznych rozstrzygnięć. I dlatego sprawy tej nie załatwi dzisiejszy zjazd gospodarczy w Warszawie.

Powołanie p. Bartla na konferencję w Spale i na Zamku warszawskim miało niewątpliwie na celu zdobycie zaufania, przez odzyskanie go wśród sfer liberalizujących. Ale wiadomo, że już na k. ferencji w Spale marszałek Sejmu, Świtalski, wygłaszał pogląd, że sytuacja w Polsce nie jest gorsza, niż gdzieś indziej, że zatem obecny system polityczny może być w całej pełni zachowany, może nawet zaostrzony. Nie dziwnego, że ten pogląd bardziej odpowiadał, zdaje się, zamiarom p. Piłsudskiego. Nieobecność jego na wczorajszych naradach potwierdzałaby pogłoski, że jest on przeciwny kokietowaniu kół lewicujących, że nie zgadza się na ostatnie posunięcia p. Prystora, który podobno zbliżył się bardzo do p. Bartla.

Ale w tych warunkach, co zrobi czynnik odpowiedzialny za sprawy gospodarcze, które zresztą zająbiają się i o wojsko (sprawa zmniejszenia budżetu wojskowego) i o politykę zagraniczną (sprawa pożyczek polskich we Francji)? Koncepcja jego — której nie my będziemy bronili — zdaje się nie zyskała jeszcze aprobaty. Czy będzie wznowiona w innej formie przez szukanie poparcia „sfer gospodarczych”, o czem świadczy dzisiejsza manifestacja w warszawskim Senacie?

Mniejsza o to. Nie mamy zamiaru mieszać się w sprawy międzysanacyjne. Nam, jako obozowi narodowemu, chodzi o to, aby Polska dalej nie słabła w anemji gospodarczej, aby w tych ciężkich czasach nie zatraciła swej niezależności, aby, broń Boże, nie okupiła swoich kłopotów gospodarczych ciężkimi zobowiązaniami. Dlatego wyjście z sytuacji widzimy nie w kokietowaniu sfer, związanych z kołami międzynarodowymi, ani w biernym, czy optymistycznym wyczekiwaniu poprawy, ale w śmiałym i zdecydowanym zastosowaniu niezależnej polityki narodowej i w wytworzeniu takich warunków politycznych, by naród odzyskał zaufanie w swoje siły.

Dopóki to się nie stanie, kraj nasz będzie w impasie. A każdy miesiąc coraz srożej będzie go przekonywał, że zachowanie obecnego systemu nie da pogodzić się z naprawą gospodarczą, bo ta zależy od polityki.

Z obrad konferencji rozbrojeniowej

Poufne zebranie prezydium — Odroczenie prac komisji głównej

Genewa, 26. 2. (PAT). Odkonano się poufne posiedzenie prezydium konferencji rozbrojeniowej.

Na posiedzeniu tem zajmowano się przede wszystkim sprawą rozbrojenia jakościowego, odesłanego do komisji technicznej. Na wniosek sprawozdawcy Benesa prezydium przekazało tę sprawę komisji lądowej, morskiej i lotniczej postanawiając równocześnie, że w razie sprzeczności poglądów może być stworzona specjalna komisja mieszana, która uzgodni prace.

Co się tyczy dalszych prac komisji głównej, Benesz zreferował przebieg rozmów, odbytych w ostatnich dniach. W ich wyniku między delegatem Francji i Niemiec zgodzono się na odłożenie dyskusji nad 4 i 5 punktem porządku obrad nad sprawą organizacji armji międzynarodowej, proponowanej przez Francję, oraz nad sprawą równości praw w dziedzinie zbrojeń, której domagały się Niemcy.

W związku z tem min. Benesz proponuje, by w międzyczasie dyskutowany był punkt, dotyczący ogranicze-

nia i redukcji sił zbrojnych, które mogą być natychmiast zmobilizowane. Przeciwno wypowiedzieli się delegaci St. Zjd. i W. Brytanji proponując, by ograniczono się do odroczenia dyskusji nad 4 i 5 punktem.

Temu znów przeciwny był przewodniczący Henderson, oświadczając, że oznaczałoby to odłożenie debat komisji głównej na parę tygodni, podczas gdy prezydium konferencji pragnęłoby, by komisja obradowała jeszcze od 3 do 4 tygodni. Henderson zaproponował, by komisja techniczna, mająca zbadać problem rozbrojenia jakościowego opracowała projekt w szybkim tempie, najdłużej w przeciągu 3 do 4 tygodni, a tymczasem prowadzono by rozmowy celem zajęcia stanowiska wobec rozbieżności poglądów poszczególnych delegacji.

Po dłuższej dyskusji prezydium uchwaliło zalecić komisji głównej odroczenie jej prac do chwili wypracowania przez komisję techniczną raportu o problemacie rozbrojenia jakościowego.

Szczytne propozycje Polski z zakresu rozbrojenia moralnego

Genewa, 26. 4. (PAT.) Odkonano się posiedzenie komisji rozbrojenia moralnego. Na początku sprawozdania min. Szumlakowski złożył raport o pracach podkomitetu i jego propozycjach co do porządku dziennego, poczem wygłosił dłuższe przemówienie, podkreślające znaczenie i cele rozbrojenia moralnego i analizując poszczególne problemy.

W dziedzinie wychowania istnieje możliwość konwencji dla przystosowania podręczników szkolnych do wymogów współzycia międzynarodowego. Delegacja Polski uważa za wskazane przyjęcie rezolucji, wzywającej do stworzenia katedr uniwersyteckich dla badania stosunków międzynarodowych, do pomnożenia stypendjów, studjujących zagr. itp.

W dziedzinie radja układ polsko-niemiecki mógłby służyć za wzór dla układu bardziej ogólnego. Rządy byłyby w ten sposób zobowiązane do zapobieżenia rozpowszechnianiu przez

radio fałszywych lub tendencyjnych wiadomości i umieszczania w programach przemówień oraz odczytów, mogących zakłócić stosunki międzynarodowe.

W dziedzinie filmu możnaby przyjąć konwencję, obowiązującą państwa do zakazu wyświetlania obrazów o szkodliwych konsekwencjach dla stosunków pomiędzy poszczególnymi krajami. Międzynarodowy Instytut Kinematograficzny mógłby wydawać opinie, obowiązujące rządy.

Min. Szumlakowski kończąc, wyraził nadzieję, że program organizacji, przedstawiony przez delegację polską, przyczyni się do wypełnienia zadań, które stoją przed komisją.

Po dyskusji raport został jednomyślnie przyjęty, poczem komisja przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego, t. j. do kwestji wychowania i wysłuchała referatu dyr. instytutu międzynarodowej współpracy umysłowej p. Bonnetta.

Wymowny głos, ilustrujący rzeczywiste nastroje Niemiec

Królewiec, 26. 4. (PAT.) Koenigsberger „Allg. Ztg.“ domaga się, aby rozgłoszenie radjowe w Niemczech nie zważały na przyjęcie zobowiązań międzynarodowe w sprawie zakazu stosowania propagandy politycznej za pomocą radja, lecz aby zaczęły ko-

rzystać z tego środka propagandowego.

Dziennikowi chodzi o propagandę w stosunku do mniejszości niemieckiej w Polsce i Litwie oraz o oddanie radja na usługi propagandy rewizjonistycznej.

Niespodzianki w wyborach austriackich

Sukcesy „brunatnych koszul“

Na terenie Austrii do tej pory istniały tylko trzy stronnictwa polityczne, posiadające poważniejsze wpływy; byli to chrześcijańsko-społeczni, kierowani przez b. kanclerza republiki austriackiej, ks. Seifla, socjalni demokraci i wreszcie t. zw. wielkoniemcy (Grossdeutschen), stanowiący mniejszą odpowiednią Partji Niemiecko-Narodowej Hugenerga w Rzeszy.

Niedzielne wybory do rady miejskiej Wiednia, do sejmów krajowych Dolnej Austrii i Salzburga, oraz wybory samorządowe w Styrii i Karyntji przyniosły całkowitą zmianę tej konstelacji politycznej. Wprawdzie austriacki „system trzech stronnictw“ utrzymał się, ale wszechniemców zastąpili hitlerowcy, wchłaniając ich niemal całkowicie i robiąc poważne szczyby też w stanie posiadania chrześcijańsko-społecznych i socjalistów. Słowem — Hitler zaczyna robić podboje także w swej ściślejszej ojczyźnie, gdyż, jak wiadomo, pochodzi on z miejscowości Braunau w Górnej Austrii, a młodość swą spędził głównie w Wiedniu.

W mieście Wiedniu ogółem złożono głosów 1.159.360 (w wyborach do Rady Narodowej w r. 1930 — 1.193.072). Z tego socjal-demokraci uzyskali 682.323 (703.318) gł., chrześcijańsko-społeczni — 233.622 (282.959), hitlerowcy 201.363 (27.457), komuniści 20.839 (10.626), wielkoniemcy 8.858.

Ogólna liczba mandatów w radzie miejskiej Wiednia wynosi obecnie 100 (poprzednio 120), z czego socjal-demokraci zdobyli 66 (poprzednio 78), chrześcijańsko-społeczni 19 (40), hitlerowcy 15 (0), wielkoniemcy 0, komuniści 0. — Jak z tego wynika, socjaliści utrzymali swą dotychczasową przewagę i do-

tychczasowy odsetek mandatów w radzie miejskiej Wiednia, natomiast chrześcijańsko-społeczni ponieśli olbrzymie wprost straty na rzecz hitlerowców. Wielkoniemcy zaś wogóle znikli z widowni politycznej. Wobec wyniku wyborów stanowisko drugiego wiceburmistrza przechodzi z rąk chrześcijańsko-społecznych do hitlerowców.

Dotkliwe straty ponieśli chrześcijańsko-społeczni także w Dolnej Austrii, Salzburgu i Styrii. W krajach tych hitlerowcy potroili swój stan posiadania.

W Dolnej Austrii podział mandatów sejmowych jest następujący: chrześcijańsko-społeczni 28 mand. (poprzednio 33), socjaliści 20 (21), hitlerowcy 8 (0), wielkoniemcy 0 (5), Związek Chłopski 0 (1). Chrześcijańsko-społeczni utracili więc swą dotychczasową większość w sejmie, który poprzednio liczył 60 posłów, obecnie zaś liczy ich 56. Liczba głosów hitlerowskich skoczyła z 8.887 na 110.774.

W Salzburgu w wyborach do sejmiku krajowego chrześc.-socjalni uzyskali 12 mandatów (13), socjaliści 8 (9), hitlerowcy 6 (1), wielkoniemcy 0 (2), Związek Chłopski 0 (1). Hitlerowcy urosli tu więc kosztem zarówno chrześc. społecznych, jak socjalistów, wielkoniemców i Związku Chłopskiego.

W Styrii i Karyntji, gdzie odbyły się wybory samorządowe, socjaliści ponieśli bardzo poważne straty na rzecz hitlerowców. W Karyntji ubytek głosów socjalistycznych na korzyść narodowych socjalistów wynosi średnio 10 do 20 proc. Dotkliwą klęskę socjaliści ponieśli zwłaszcza w okręgu miasta Villach, gdzie dotychczas rządził. Obecnie pobili ich „nazi“,

80-LETNIEJ TRADYCJI

NIE PODWAŻY NAWET SZUMNA REKLAMA

PULSA MYDŁA TOALETOWE

PRZODUJA STALE

KUPUJCIE

PULSA MYDŁA TOALETOWE

zdobycząc większą od nich liczbę mandatów. Liczba ogólna mandatów gminnych, zdobytych przez narodowych socjalistów w Karyntji dochodzi według tymczasowych wiadomości do 300.

Wybory w Hamburgu

Ciekawe są wyniki niedzielnych wyborów do „Bürgerschaftu“ hamburskiego, które przyniosły poważne zmiany w dotychczasowym układzie sił, mimo, że poprzednie wybory odbyły się zaledwie 7 miesięcy temu (we wrześniu 1931 r.).

Poszczególne stronnictwa uzyskały obecnie:

Hitlerowcy — 233.528 (poprzednio 202.500) gł. i 51 (43) mandatów, socjal-demokraci — 226.233 (214.500) gł. i 49 (46) mand., komuniści — 119.477 (168.700) gł. i 26 (35) mand., Partja Państwowa — 84.139 (67.100) gł. i 18 (14) mand., niemiecko-narodowi 32.344 (43.300) gł. i 7 (9) mand., Niem. Partja Ludowa 23.803 (36.900) gł. i 5 (7) mand., centrum 10.019 (10.800) gł. i 2 (2) mand., chrześc. - społeczni 7.729 (10.800) gł. i 1 (2) mand., Partja Gospodarcza 4.880 (11.400) gł. i 1 (2) mand.. Ogólna liczba mandatów wynosi 160.

W cyfrach tych uderza dalszy wzrost wpływów hitlerowskich i poważna klęska komunistów, którzy stracili prawie jedną trzecią swych głosów. Hitlerowcy wydarli palmę pierwszeństwa socjal-demokratom i zajęli ich miejsce, jako najsilniejsze obecnie stronnictwo w Hamburgu.

Zastanawia fakt uzyskania sporej liczby mandatów przez Partję Państwową (dawnych demokratów). Hamburg jest jedynym ośrodkiem w całych Niemczech, w którym stronnictwo to ocalało od pogromu, jakiego doznało wszędzie gdzieindziej. Zawdzięczają to hamburscy demokraci wybitnym talentom swego przywódcy, burmistrza Petersena.

W każdym razie utworzenie koalicji rządowej w Hamburgu natrafi na równie poważne trudności, jak w Prusiech.

Siły hitlerowców w Gdańsku

Centralny organ hitlerowców „Völkischer Beobachter“ zamieszcza artykuł sprawozdawczy p. t. „Gdańsk, narodowo-socjalistyczny szaniec przeciw Polsce“, w którym podaje dane o działalności Partji Narodowo-Socjalistycznej na terenie Gdańska. Dane te są bardzo wymowne.

W ciągu ostatnich miesięcy odbyli hitlerowcy w Gdańsku 2555 zgromadzeń publicznych, na których przemawiali główni przywódcy partyjni, jak b. minister Frick, poseł Göring, szef sztabu S. A. Röhm, poseł dr. Goebbels, książę August Wilhelm Hohenzollern (syn ex-kajzera), gen. Litzmann i inni. Organizacja hitlerowska w Gdańsku składa się z 70 kół okręgowych, liczących łącznie 6000 członków. Poza tem w organizacjach bojowych hitlerowskich: S. A., S. A.—Reserve, S. S. i oddziałach młodzieży, zgrupowanych jest 200 osób uzbrojonych. W specjalnych oddziałach sanitarnych, samochodowych i motocyklowych służbę pełni dalsze 2000 osób. Oddziały szturmowe tworzą t. zw. „Standarte Danzig“ i dzielą się na 5 oddziałów, noszących nazwę „Sturmabann“. Podlegają one wschodnio-pruskiemu kierownictwu pod dowództwem emerytowanego generała von Litzmanna.

Naczelne kierownictwo organizacji hitlerowskich w Gdańsku spoczywa w rękach posła do parlamentu Rzeszy Niemieckiej, a więc obywatela niemieckiego, pos. Alberta Forstera, a sekretarzem generalnym jest przywódca oddziałów szturmowych Greise.

Jak wynika dalej z artykułu, wszyscy członkowie organizacji bojowych (S. A., S. A.—Reserve, S. S.) odbywają stale ćwiczenia w walkach polowych i walkach ulicznych. Urzędowy organ hitlerowców gdańskich „Der Vorposten“ zamieszcza fotografie z ćwiczeń polowych, na których odbywają się manewry, polegające na zdobywaniu zasieków z drutu kolczastego, rzucaniu granatów ręcznych i marszów ubezpieczonych.

Tantjemy

„Robotnik“ donosi, że gen. Górecki jako prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, otrzymał tytułem tantjemy 50.000 zł.

Konfiskata

„Posener Tageblatt“

Wczorajszy numer „Posener Tageblattu“ uległ konfiskacie z powodu zamieszczenia nieprawdziwych, bądź tendencyjnych danych.

Wybuch gazu

Nowy Jork, 26. 4. (Tel. wł.) Według doniesień z Detroit w stanie Michigan w dzielnicy kupieckiej wydarzyła się eksplozja gazu świetlnego. Trzy domy zawały się, grzebiąc pod gruzami mieszkańców. 35 osób jest ciężko rannych. Jednej z rodzin zginął małoletni chłopiec.

Policja aresztowała dwóch ludzi, którzy podczas wyładowywania węgla uszkodzili przewody do gazu i tem samym pośrednio spowodowali katastrofę.

Nad usunięciem gruzów czuwa policja wraz z oddziałami straży pożarnej, które zajęły się akcją pomocniczą i ratowniczą.

Walki w Bilbao

Madryt, 26. 4. (Tel. wł.) W Bilbao doszło wczoraj do nowych starć między obozem skrajnie lewicowym a rojalistami. W czasie tych starć padło około 200 strzałów, które na szczęście nie pociągnęły za sobą żadnego wypadku śmiertelnego. Było jedynie kilku rannych.

W dalszym ciągu doszło do walki na noże i kije, przyczem 20 osób jest mniej lub więcej poturbowanych.

Policja przeprowadziła szereg aresztowań, przyczem wykryto magazyny broni, które obłożono również aresztem. Znalezione ją przeważnie u przytrzymanych osób.

Spisek w Portugalji

Lizbona, 26. 4. (Tel. wł.) Władze policyjne wpadły na trop istniejącego już od dłuższego czasu pisku antyrządowego.

W tych dniach policja wykryła w jednej z dzielnic tajny magazyn materiałów wybuchowych a przede wszystkim składnicę bomb, z których 120 sztuk zabezpieczono. Aresztowano 20 podejrzanych o spisek.

Z życia towarzystw

Centr. Związek Zaw. Ogrodników — Oddział Wielkopolski — odbył pierwsze od swego istnienia roczne walne zebranie, które zagal prezes p. St. Obiegalka, poczem na przewodniczącego wybrano p. St. Drzemczewskiego, na sekretarza p. Anastazego Cyplika. Po odczytaniu sprawozdania z nadzwyczajnego walnego zebrania, prezes p. Obiegalka przedłożył ogólne sprawozdanie z działalności zarządu, poczem wygłosił sprawozdanie skarbnik p. Franciszek Piotrowicz. Członek komisji rewizyjnej p. Stróżyna potwierdził prawidłowe prowadzenie księgi kasowej.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Obrani zostali ponownie: prezesem — St. Obiegalka, sekretarzem A. Cyplik, skarbnikiem — Fr. Piotrowicz. Miejsce ustepującego bibliotekarza objął p. Stróżyna.

Na członków komisji rewizyjnej zostali powołani pp.: Jędrzejak, Czolkin i Malicki

Z uznaniem powitano wiadomość o mianowaniu członków doradczych w osobach: p. Antoniego Wróblewskiego, dyrektora ogrodów Fundacji Zamoyskich w Kórniku, p. Władysława Marciniaka, dyr. ogrodów miejskich w Poznaniu, p. Wacława Zembala, dyr. Państw. Szkoły Ogrodnictwa w Poznaniu oraz p. Jana Kosmola, starszego referenta Wydziału Ogrodniczego Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu.

W wolnych głosach wyonila się dyskusja w sprawie urządzania wycieczek naukowych, na czem obrady zakończono. (z)

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Stow. Pańien św. Teresy - Fara.** Zebranie plenarne odbędzie się 27 b. m. o godz. 19,30 w ognisku Domu Królowej Jadwigi

— **Sodalitja Pańien Urzędniczek.** Zebranie sekcji eucharystycznej odbędzie się w srode, dnia 27 bm. o godz. 19,30 w Marianum przy ul. Szewskiej 18.

— **Stow. Polskiej Młodzieży Katolickiej pod wezw. św. Kazimierza Poznań-Jezyca.** Zebranie plenarne odbędzie się w srode, dnia 27 bm. o godz. 20,15 w salce parafjalnej.

— **Kolo Senjorów przy S. M. P. św. Wojciech.** Plenarne zebranie Kola odbędzie się w srode, dnia 27 bm. o godzinie 7,30 wiecz w Ognisku S. M. P.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zrony:

Jadwiga Nowakowska z d. Grzadkowska, 44 l. Wincenty Hermelin, emeryt, kontroler, 47 l. Jan Kryk 7 l. Stefan Andrzejewski, kucharz, 61 l. Malwina Krygierowa z d. Bartschówna, 68 l. Franciszek Heckert, slusarz, 32 l. Zbigniew Adamski 2 l. 1 m. 16 d. Stanisława Bukowska, krawcowa, 64 l. Henryk Stefański, slusarz, 56 l. Teresa Tomkowiakówna 3 l. 10 m. 15 d. Jan Stepka, mistrz stolarski, 67 l. Zbigniew Szczyplorski

6 dni. Katarzyna Różańska z d. Witaszkówna, wdowa, 83 l. Józef Chwałkowski, strzelec, 24 l. Regina Abramówna 3 l. 19 dni. Jadwiga Bernacka, sluzaca.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Juz w czwartek
dnia 28 kwietnia o g. 8,30 wiecz.
uroczyste otwarcie

Cyrku Staniewskich
przy ul. Fr. Ratajczaka
obok Strzelnicy małokalibrowej.



W niedziele, dnia 24 kwietnia 1932 r., o godz. 1.20, rozstał się z tym światem, po krótkich, lecz cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany syn, brat, zięć, szwagier, wujek i kuzyn, s. p.

Mieczysław Dziecielewski

w 42 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 kwietnia, o godzinie 17.15, z domu żałoby ul. Średnia 1 na stary cmentarz św. Jana, o czem donosi

w ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną.

zw 14408

Nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłego odbędzie się w piątek, o godz. 7.15, w kościele parafjalnym w Główniej.

Poznań, Stanisławów, Międzychód, Gniezno, Bäerwalden.
Zakład Pogrzebowy W. Dorna, Poznań - Główna, Średnia 1

s. † p.

Irena z Oppeln Bronikowskich
I voto Alfredowa de Eger
II voto Wacławowa Myszkowska - Gonzaga
była obywatelka ziemska
dnia 20 kwietnia 1932 r. zasnęła w Bogu.
Pogrzeb odbył się na cmentarzu reformow.-ewangelickim w Warszawie, o czem zawiadamiają Krewnych i Zyczliwych

nw 10130 **syn, bracia i rodzina.**

W niedziele, dnia 24 kwietnia 1932 r., o godz. 5.45 zasnął w Bogu, mój najukochańszy mąż i ojciec, s. p.

Stefan Andrzejewski

Pogrzeb odbędzie się w srode, dnia 27. b. m., z kostnicy w Górczynie, o godzinie 4-tej.

W smutku pogrążona
żona i dzieci.

zw 14 406

Zwapnienie żył Zdenerwowanie, osłabienie. Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwym leczeniu domowym od

Dr. GEBHARD & Co., Gdańsk nr. 2
Pw 14 140-16,2

Oprawy kalążek wszelkiego rodzaju Introligatornia Drukarni Toruńskiej T. A. w Toruniu ul. św. Katarzyny 4.

SÓL DO NÓG JANA
usuwa radykalnie dolegliwości nóg

GŁÓWNY SKŁAD NA POLSKIE
DR. ELEMÉR FUCHS, WARSZAWA DOLNA 4
DO NABYCIA W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH I PERFUMERJACH
ORYGINALNA TYLKO Z NUMEROWANĄ ETYKIETKĄ
Z MARKĄ OCHRONNĄ „SŁOŃ”

Ważne dla wszystkich zakładów pracy

Wyszły z druku:

- Książeczka obrachunkowa dla każdego poszczególnego robotnika, według wzoru zatwierdzonego przez Okręgowego Inspektora Pracy X. Okręgu,
- Księga imienna na około 1000 nazwisk,
- Wykaz młodocianych,
- Księga kar pieniężnych nakładanych na robotników,
- Księga wypłat dla pracowników fizycznych,
- Księga wypłat dla pracowników umysłowych,
- Księga uwag Inspektora pracy,
- Księga wekslowa.

Wysyłka za pobraniem pocztowym lub poprzedniem nadesłaniem gotówki z doliczeniem portorji

DRUKARNIA POLSKA SP. AKC.
Poznań, św. Marcin 70.
zw 14 278,9



Marjan Urbański

przeżywszy lat 38, po ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu w niedziele, dnia 24 kwietnia 1932 r.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w srode, dnia 27 b. m., o godz. 5 z kostnicy Szpitala Miejskiego na cmentarz Farny przy ul. Bukowskiej, dw 3423

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Poznań, Królewice.



Dnia 25 kwietnia 1932 r. zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, s. p.

Jan Nepomucen Stepka

w 68 roku życia. Pogrzeb w czwartek, 28 b. m., o godz. 4 po południu, z kaplicy św. Józefa na stary cmentarz św. Wojciecha. Msza św. żałobna w piątek, 29 b. m., o 8 rano, w kościele św. Wojciecha.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona z dziećmi, wnuczkiem i rodziną.

zw 14412

Poznań, w kwietniu 1932 r.



Dnia 25 kwietnia 1932 roku zmarł po krótkich cierpieniach nasz długoletni kierownik, s. p.

Jan Stepka

W Zmarłym straciliśmy zacnego, wzorowego i sumiennego współpracownika. Pamięć o Nim pozostanie między nami na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się 28 b. m., o godz. 4-tej, z kaplicy św. Józefa na stary cmentarz św. Wojciecha.

F-a W. Gwitt

Zakład Stolarski i Pracownicy.

Pw 14146-54,439

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego kochanego męża i najdroższego ojczulka, s. p.

Kazimierza Wadzyńskiego
odprawiona zostanie za spokój Jego duszy

msza św.

w kościele OO. Franciszkanów w czwartek, dnia 28 b. m., o godz. 9.

Żona z córeczką.

Poznań.

zw 14403

Pewna egzystencja FABRYKA TRYKOTAŻY

z zapędem elektrycznym i składem detalicznym do sprzedaży pończoch, rękawiczek i wszelkich trykotaży, zaprowadzona od 14 lat, dobrze urządzona ze stałą klientelą, wpracowanym personelem, — duże ubikacje z tanią dzierżawą, zaraz z powodu zmiany stosunków na sprzedaż. Oferty „Par”, Aleje Marcinkowskiego 11, pod 54,437. Pw 14148-54,437

DO CHEMIGRAFJI

potrzebni

fotografowie i trawiacze
do kresek i siatek jedno i wielobarwnych, oraz
fotografowie i retuszerzy(ki)

do wkłesłodruku. Szczegółowe oferty pisemne nadsyłać niezwłocznie do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115 pod „Chemigrafja”. nw 10109

